

(Il Tempo - A.Austini) Przyglądanie się tabeli i znajdowanie nadal na trzecim miejscu wspólnie z Napoli wydaje się niemal jak cud po derbach i mizernym punkcie uzyskanym w ostatnich dwóch meczach prawdy. Jednak Roma tam jest, dogoniona przez zespół Gattuso i na papierze przegoniona przez Atalantę i Juventus, jeśli te wygrająby zaległe spotkania. Jednak czucie nadal strefy Ligi Mistrzów pomaga morale. Podczas gdy okazja na odkupienie przychodzi od razu w Coppa Italia ze Spezią (zapowiedziane szerokie rotacje, Santon wyleczony, z kolei Mirante i Calafiori nadal wykluczeni), Fonseca spodziewa się co najmniej jednego prezentu z mercato. Wzmocnienie do ofensywy i na prawe skrzydło, to dobrze znane cele.

Nie będzie jednak łatwo zadowolić trenera i nie można dziś nawet wykluczyć, że koniec końców nie przyjdzie w styczniu żadna nowa twarz. Klub, z ciężkim bilansem jak wszystkie wielkie włoskie i zagraniczne kluby, co związane jest ze spadkiem przychodów, nie wydaje się być gotowy na angażowanie się w operacje, które przewidywać będą natychmiastowe wydatki na kartę, nie licząc młodego Amerykanina Reynoldsa, który jest widziany jako transakcja przyszłościowa. Obrońca jednak został obiecany Juventusowi, który pozyskałby go po "przechowaniu" do czerwca w Benevento. Kontakty między Pinto i Dallas wywołały jedynie na razie opóźnienie w podpisaniu umowy z konkurencją. Odrzucony został Argentyńczyk Montiel, z kolei daleko wydaje się być Celik, za którego Lille żąda 15 mln. Podsumowując, alternatywą dla Karsdorpa ryzykuje pozostać Bruno Peres (wygasa mu umowa). Jeśli chodzi o napastnika-trequantistę, w kolejności preferencji Fonseci znaleźliby się Bernard, El Shaarawy i Otavio.

Trener dzwonił do pierwszego, którego trenował w Szachtarze, po wielu telefonach z ostatnich dni do jego agenta. Jednak jeśli nie dojdzie do wymiany na Olsena, co na ten moment nie jest absolutnie ustalone, Everton nie będzie robił zniżek, a Roma nie wydaje się być gotowa by przedstawić ofertę. Łatwiej jest dojść do El Shaarawego, który jednak musi najpierw uwolnić się od Shanghai Shenhua. Od tygodni brat-agent gracza negocjuje z Chińczykami odprawę z jego bogatego kontraktu, porozumienie nie jest łatwe do osiągnięcia i Roma nie może robić nic jak tylko czekać. Idea z Otavio została z kolei przywieziona przez Pinto. Jednak w przypadku Brazylijczyka, któremu wygasa umowa z Porto, trzeba poczekać do czerwca i konkurencją jest Milan. Jest zatem możliwym nabytkiem za darmo. Dodatkowo za jego transferem nie szalałby nawet Fonseca. Jeśli chodzi o bramkarza, wzmacniają się kontakty z Silvestrim z Verony. Jego nazwisko jest na czele listy by zastąpić Lopeza, w momencie gdy ten zechce spakować walizki. Silvestri ma nadzieję na nieoczekiwane przyspieszenie, ale będzie musiał poczekać prawdopodobnie do lata. Odroczone spotkanie z agentem Ibaneza w sprawie nowej umowy z powodu zablokowanych lotów z Brazylii.

Autor: abruzzo